



Masz wiadomość

od św. Gerarda

Miesięcznik parafii św. Gerarda
ul. Wiejska 17, 44-121 Gliwice
tel. 32 270 74 10
www.swgerard.pl

Nr 11/2023 (24)

24.12.2023 r.

E-mail od Nadawcy

Szanowni Czytelnicy!

Nadeszły kolejne już Święta Bożego Narodzenia – czas rodzinnych spotkań, smacznych potraw, prezentów, kolęd i bożonarodzeniowych iluminacji. Piękne są świąteczne tradycje, ale jeszcze piękniejsza prawda, którą celebруемy - *Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami* (J 1,14). Syn Boży narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy. Jezus Chrystus – Bóg i Człowiek w jednej osobie. Nie byłoby naszego odkupienia i perspektywy wiecznego szczęścia w niebie, gdyby nie było Wcielenia Boga. Prawda o boskiej i ludzkiej naturze Chrystusa jest fundamentalną prawdą naszej wiary i to jej poświęcamy ten świąteczny numer naszej gazetki. Zaglądając do żłóbka zobaczymy w ludzkim dziecku również Syna Bożego. Pomoże nam w tym świąteczna liturgia proponując do rozważenia początek Ewangelii św. Jana: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo...* Tę samą prawdę, w prostszy sposób ujętą, możemy również kontemplować śpiewając kolędy:

*Witaj dzieciąteczko w żłobie,
Wyznajemy Boga w tobie,
Coś się narodził tej nocy,
Byś nas wyrwał z czarta mocy.
Witaj Jezu nam zjawiony,
Witaj dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
A teraz z matki człowiekiem:
Któż to słyszał takie dziwy,
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w boskiej osobie,
Dwie natury różne sobie.*

Życzymy pięknych Świąt
Bożego Wcielenia!



Życzenia na Boże Narodzenie 2023 r.

*Zawsze, ilekroć uśmiechasz się
do swojego brata i wyciągasz do niego rękę,
jest Boże Narodzenie.
Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać,
jest Boże Narodzenie
Zawsze, ilekroć pozwolisz,
by Bóg pokochał innych przez ciebie,
zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie
/św. Matka Teresa z Kalkuty/*



Niech błogosławieństwo i pokój Nowonarodzonego Jezusa
spocznie na nas wszystkich.
Niech miłosierny i czuły Bóg, który zamieszkał między nami,
napęlnia serca i nasze rodziny radością, miłością i nadzieją.
Niech wszystkie dni Nowego 2024 Roku
będą czasem naszego zbliżania się do Boga i naszych bliźnich.

Duszpasterze

Wiadomości (nie) z tej ziemi



*czyli skrót kazania
do rozmyślenia*

Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 14). Słowo to Syn Boży, a ciało to człowiek. Wiele już razy słyszeliśmy te słowa, ale może nigdy nie uświadomiliśmy sobie dokładnie, co słyszymy. Dzieciątko w żłobie dokładnie nam to wyjaśnia: Syn przedwiecznego Ojca stał się człowiekiem, synem Maryi, naszym bratem. W tym maleńkim Dziecięciu zjednoczył się nieskończenie wielki Bóg z nieskończenie małym człowiekiem. Ludzkość nie była w stanie dojść do Nieskończonego, dlatego On postanowił zstąpić do nas na ziemię.

Każde Boże Narodzenie jest wyraźnym i widzialnym objawieniem się Boga. W liście do Hebrajczyków czytamy, że *wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.* Bóg-Człowiek w żłobie jest najgłośniejszą i najwyraźniejszą mową Boga; trzeba tylko mieć wiarę i szeroko otworzyć oczy i uszy. Na pierwszej stronie Pisma świętego jest napisane: *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz* (Rdz 1, 27). Teraz zaś Bóg sam stał się tym obrazem. Z miłości do człowieka sam stał się człowiekiem.

Idźmy więc do Betlejem, żeby tam razem z pasterzami i Mędrcami oddać Mu pokłon i podziękować, że przez Wcielecie rozpoczęła się dzieło zbawienia.

Dialogi z Ojcami Pustyni

*czyli mądrość
wczesnochrześcijańskich anachoretów*



Najdroższe święto dla wszystkich dusz

Tytuł jest cytatem z jednego z pism polskiego, prawosławnego teologa ks. Jerzego Klingera. W tekście zatytułowanym „Czym dla mnie jest Boże Narodzenie?” zastanawia się nad jego funkcjonowaniem, przede wszystkim w świadomości ludzi. Nie chodzi mu jedynie o wierzących chrześcijan, ale o ludzi w ogóle, bez wyjątku. Przedstawia swój pogląd powołując się na wprowadzenie do zbioru tekstów starożytnych autorów chrześcijańskich o adwencie, Bożym Narodzeniu i Epifanii („Le Mystère de Noël”, Paris 1963):

„Boże Narodzenie jest być może najdroższym świętem dla wszystkich dusz, najbardziej także związanym z folklorem religijnym, który pozostaje nawet wtedy, gdy wiara zanika.”

Kiedy wiara zanika, zaczyna być postrzegana jako archaizm, a nawet zabobon, idea oraz nastroje Bożego Narodzenia przemieszczają się poza granice chrześcijaństwa w sferę świeckiego przeżywania

tych dni, które jest odgłosem jeszcze niedoszłych do świadomości lub już zagubionych treści religijnych. Przypomnę nie tak odległą jeszcze, komunistyczną narrację, opartą na poglądach Karola Marksa, według której wiara to *zbiór złudzeń mających na celu uśmierzenie cierpienia, które to opium dodatkowo przeszkadza w zdobywaniu szczęścia ludziom*. Obecnie takiego „świeckiego przeżywania”, bardzo konsumpcyjnego, doświadczamy już od końca listopada wysłuchując w sklepach świątecznych dżingli, gdziekolwiek błyskających lampek, zalegających wszędzie czekoladowych Mikołajów, a nawet personelu chodzącego w czerwonych czapczkach. Do tego atrakcyjne rabaty, promocje oraz inne atrakcje. Co na to Ojcowie Kościoła i ks. Jerzy Klinger?

Pisze on, że spogląda na to z pewną sympatią, ale i z zażenowaniem. Ten świecki folklor uświadamia, że należy zmniejszyć jego wpływ i oddziaływanie na autentyczne przeżycia religijne, duchowe. W świętowaniu nie ma nic złego, więcej – jest konieczne do budowania wspólnoty między sobą i z Bogiem, chodzi tu o klasyczny przerost formy nad treścią. Jak zatem w tych przejawach folkloru odnaleźć właściwe znaczenie i symbolikę?

Święta Bożego Narodzenia uchodzą za najbardziej rodzinne święta, jednak takie ich przeżywanie nie jest tylko symbolem faktu, że wśród niezliczonych rodzin na przestrzeni dziejów ludzkości pojawiła się kiedyś ta jedyna, Święta Rodzina. Rajskie Drzewo Życia znów stało się do-

stępne oferując najważniejsze, niezliczone prezenty łaski Bożej jako owoce tego Drzewa. W Betlejem (nazwa oznacza „Dom Chleba”) została zapoczątkowana prawdziwa Wieczerna nieustannie promieniująca z niezliczonych ołtarzy na cały wszechświat.

Można się zastanawiać, dlaczego Bóg tak długo zwlekał z decyzją o Wcieleniu. Można to skwitować stwierdzeniem, że Opatrzność Boża nigdy nie łamie wolnej woli człowieka i nie dokonuje na niej przemocy. Godząc się na możliwości naszej natury, potrzebny był czas na dojrzewanie, a właściwie na osiągnięcie swego rodzaju „pełnoletności”, by ludzkość mogła przyjąć ten niezwykły Dar. Symbolicznie wyznaczają ten czas trzy główne okresy historii Narodu Wybranego:

„Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.”

/Mt 1,17/

Nie jest to oczywiście czas, w którym ludzie stali się w pełni gotowi do przyjęcia Syna Bożego, co najlepiej ilustruje historia prowadząca do Jego pojmania, osądzenia i ukrzyżowania. Człowiek pełnoletni niekoniecznie jest już w pełni dojrzały, jest co najwyżej zobowiązany do dojrzałości. Ojcowie Kościoła mówią o tym w następujący sposób: „Bóg stał się człowiekiem, żeby człowiek mógł zostać przebóstwionym”. Ukoronowaniem pełni czasów jest natomiast Matka Boża, Ona jest „Niebem, na którym zajaśniało

Słońce Sprawiedliwości”, „Rajem rodzącym niezniszczalny kwiat”, „Czystą Matką”, choć w liturgii prawosławnej pojawiają się stwierdzenia: „wymowny język nie może wysławić Ciebie” oraz „jakże Ciebie nazwiemy, Łaski Pełna?”

W czasie tych świąt warto także zwrócić uwagę na – co podkreśla ks. Jerzy Klinger – bosko-ludzką naturę Chrystusa. Święto Bożego Narodzenia można umieścić niejako w pół drogi pomiędzy Soborem Nicejskim (325 rok), a Soborem Chalcedońskim (451 rok). W odpowiedzi na herezję Ariusza Ojcowie Soboru w Nicei orzekli boskość Syna Bożego, natomiast biskupi zebrani w Chalcedonie potwierdzili jednoznacznie Jego ludzką naturę. Pierwsze informacje o obchodzeniu Święta Bożego Narodzenia pojawiają się w 354 bądź 356 roku.

Kończąc te rozważania przytoczę jeszcze fragment modlitwy Jana Chryzostoma:

„Jak z wysokości zstąpiłeś ze względu na nas i ukorzyłeś się, ukorż teraz moją pokorę. Jak przyszedłeś w pustyni w żłobie spocząłeś dla niemych zwierząt, tak przyjmij w żłobie milczenie mojej duszy i wejdź w moje skalane ciało.”



List od (Nie)Znajomej czyli kobiecą ręką pisane



*On przez pierwsze przyjście w ludzkiej naturze spełnił swoje odwieczne postanowienie, a nam otworzył drogę wiecznego zbawienia
/Pierwsza prefacja adwentowa/*

Drogi Przyjacielu,

Czy Chrystus jest dla Ciebie bardziej Bogiem czy człowiekiem? A może na równi Bogiem i człowiekiem? Jeśli tak, to gratuluję. Nie jesteś heretykiem 😊. Pierwsze wieki chrześcijaństwa to ścieranie się różnych poglądów teologicznych dotyczących najważniejszych prawd naszej wiary. Jesteśmy naprawdę szczęściarzami, bo wszystkie te prawdy mamy już podane na tacy w postaci *Credo*, które odmawiamy (czy świadomie?) podczas Mszy świętej niedzielnej i świątecznej. Jedną z takich prawd jest ta dotycząca osoby Jezusa Chrystusa. Możemy śmiało powiedzieć, że dzięki wczesnochrześcijańskim herezjom, Kościół doszedł do sformułowania prawdy o osobie Jezusa Chrystusa. Ogłosił tę prawdę jako dogmat chrystologiczny na Soborze Chalcedońskim w 451 roku. Jego najważniejszy fragment dotyczący Chrystusa brzmi

następująco: „**ten sam doskonały w Bóstwie, i ten sam doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg, prawdziwy człowiek, ten sam złożony z duszy rozumnej i ciała, współistotny Ojcu co do bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa**”. Pięknie, ale jak Jezus mógł być jednocześnie Bogiem i człowiekiem? Jak te dwie natury: boska i ludzka ze sobą koegzystowały? No i jakie ten dogmat ma znaczenie dla nas? Pozwól, że przybliżę Ci trochę, ale tylko trochę, bo bardziej to teolodzy, a całkowicie to może poznamy po drugiej stronie życia, istotę i sens podwójnej natury Jezusa.

Chrystus był/jest Bogiem. Jest jedną z osób boskich Trójjedynego Boga. Sam o sobie mówił: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10, 30), lub w innym miejscu: *Kto mnie widzi, widzi także i Ojca* (J 14, 9b). Swoje bóstwo potwierdził podczas ziemskiego życia również nadprzyrodzonymi czynami. Tak, uzdrawiał, wskrzeszał, ale to robili również prorocy (np. Eliasz). To, co wskazywało na Jego boską wszechmoc to panowanie nad siłami natury (uspokojenie burzy na jeziorze, zmartwychwstanie), a także władza odpuszczania grzechów (np. paralitykowi czy kobiecie złapanej na cudzołóstwie) i uwalniania spod mocy diabła (np. opętanego przez legion diabłów). A jakie było człowieczeństwo Jezusa? Przede wszystkim było i jest prawdziwe, pełnowartościowe... Miał ciało, które doświadczało przyjemności, które bolało i pragnęło (męka i śmierć), miał uczucia (zapłakał przed grobem Łazarza) i potrzeby duchowe (modlił się do Ojca). Musiał się uczyć jako dziecko i słuchać swoich rodziców, choć zdarzyła Mu się

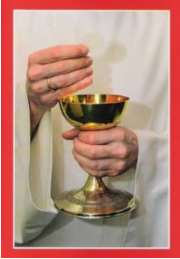
również niesubordynacja, jak podczas pielgrzymki do Jerozolimy. Jezus również, tak jak my, był kuszony przez Złego, czego doświadczył np. po 40-dniowym poście czy w Getsemanii przed męką. Jako Bóg nie mógł, zgrzeszyć, ale jako człowiek o tym nie wiedział. Wynika to z przekonania, że obie natury występują w Jezusie bez zmieszania (Jezus jest pełnowartościowym Bogiem i człowiekiem, a nie bosko-ludzka hybryda), bez zmiany (jedna natura nie przechodzi w drugą; nie był raz Bogiem raz człowiekiem), bez podzielenia (Jezus żył i umarł zarówno jako człowiek, jak i Bóg) i bez rozłączenia (zjednoczenie bóstwa i człowieczeństwa jest trwałe, dlatego w niebie poznamy Jezusa również jako człowieka). Jezus „korzystał” z boskiej natury, tylko dla celów swojej misji, żeby objawić prawdę o Bogu Trójjedynym i miłosiernym. Natomiast, nie posługiwał się swoją boską mocą, żeby sobie ulżyć w człowieczeństwie: płakał i śmiał się szczerze, cierpiał prawdziwie, walczył z pokusą autentycznie, bo *On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjmąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 6-8). Dlaczego Jezus musiał być pełnowartościowym człowiekiem z ludzkim ciałem, uczuciami, umysłem, rozumem, wolną wolą, a także duszą? Wymagała tego Jego misja zbawcza. Pełne człowieczeństwo Jezusa ma znaczenie soteriologiczne, czyli

zbawcze. Jezus jest Nowym Adamem, który przyszedł odkupić rodzaj ludzki z grzechu pierworodnego; oddać Bogu sprawiedliwość za nasze grzechy i przywrócić nas do życia w jedności z Bogiem: *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni* (1 Kor 15, 22). W myśl zasady sformułowanej przez świętych Ojców Kościoła: „co nie zostało przyjęte, to nie zostało odkupione”, Jezus musiał być pełnowartościowym człowiekiem, żeby odkupić każdy aspekt naszej człowieczej natury. W przeciwnym razie odkupienie byłoby niepełne. Tak jak przez człowieka przyszła śmierć, marność i cierpienie na rodzaj ludzki, tak również przez człowieka musiało przyjść usprawiedliwienie. I w tym właśnie objawiła się niepojęta miłość Boga do nas, że sam stał się prawdziwym człowiekiem, aby jako Bóg i człowiek nas odkupić...

Fakt, że Jezus był/jest prawdziwym człowiekiem ma również dla nas znaczenie psychologiczne. Możemy być pewni, że rozumie wszystkie nasze człowiecze cierpienia i bolączki, choć z pewnością te męskie, bardziej niż kobiece 😊. Ale za to my, kobiety, mamy Maryję, Bożą Rodzicielkę, której niewieście serce zrozumie każdą z nas...

Drogi Przyjacielu, życzę Ci, aby te niesamowite Święta Bożego Narodzenia nappełniły Cię radością i wdzięcznością za cud Wcielenia, bez którego nie byłoby naszego pełnego odkupienia.

(Nie)Znajoma



Świeccy w akcji

*czyli słów parę
o Nadzwyczajnych
Szafarzach N. S.*

Drogi Czytelniku,

„MASZ WIADOMOŚĆ”, a ja zachęcam Cię do jej odczytania. W tym artykule przeczytasz o szafarzach Komunii Świętej – szczególnie o posłudze szafarzy świeckich, także w naszej parafii.

Jestem nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej. Przybliżę tematykę własnymi słowami, rozpoczynając od nazewnictwa i rysu historycznego. Szafarzem Najświętszego Sakramentu jest osoba, uprawniona do udzielania wiernym Komunii Świętej. Wg prawa kanonicznego rozróżniamy ZWYCZAJNYCH Szafarzy oraz NADZWYCZAJNYCH Szafarzy Komunii Świętej. Biskup, prezbiter oraz diakon są zwyczajnymi szafarzami. Nadzwyczajni szafarze to wierni świeccy, którzy zostali upoważnieni przez biskupa do pełnienia posługi tzw. pomocnika Komunii Świętej. W przypadkach, gdy w dalszej części artykułu używam jedynie określenia „szafarz”, mam na myśli szafarza świeckiego (czyli nadzwyczajnego).

Sformułowanie nadzwyczajnego szafarza bynajmniej nie wywyższa w hierarchii lecz wskazuje na sytuację, w jakich pomoc takiego szafarza jest wskazana –

czyli sytuacje nadzwyczajne. W szczególności niedzielne oraz świąteczne Eucharystie wyróżniają się zdecydowanie większą frekwencją wiernych, niż msze w ciągu tygodnia pracy, co sprawia że pomoc szafarza nadzwyczajnego przy ołtarzu jest bardzo przydatna.

Ludzie świeccy pomagali w rozdzielaniu Komunii Świętej już pomiędzy II, a X wiekiem. Dopiero odnowiona Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II wprowadziła dla świeckich m.in. funkcję nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej. W Kościele powszechnym tę funkcję przywrócił papież Paweł VI (29 stycznia 1973 roku). W Polsce, ustanowienie pierwszych szafarzy świeckich nastąpiło w 1990 roku w diecezji opolskiej.

Dobrem duchowym wiernych jest częste przyjmowanie Komunii Świętej. Podczas mszy szafarz świecki wypełnia swoją funkcję pomagając celebransowi w rozdzielaniu Komunii Świętej wiernym do ust lub na rękę lub asystując przy Komunii pod dwiema postaciami.

Poza kultem Najświętszej Eucharystii podczas mszy św., szafarz nadzwyczajny znosi Ciało Chrystusa osobom starszym i/lub chorym. Osoby niemogące fizycznie uczestniczyć w Liturgii w kościele, a które pragną przyjąć Komunię, mogą o to poprosić.

Przy ołtarzu czy u osoby chorej, zadaniem szafarza jest wspieranie kapłanów w ich posłudze, szczególnie przy katastrofalnym spadku ilości powołań kapłańskich. Szafarze zanoszą Chrystusa tym, którzy Go pragną i chcą się posilić Chlebem dającym życie wieczne.

Ten artykuł jest także okazją do opisanie, jak wygląda wizyta z Najświętszym Sakramentem u osób w ich domach. Obzęd udzielania Komunii Świętej u chorego może być zwykły lub skrócony. Wybrana forma zazwyczaj zależy od ilości zgłoszonych odwiedzin w danym dniu (najczęściej niedziela lub święto). Pomimo różnic pomiędzy obiema formami, czas wizyty szafarza i tak trwa zaledwie kilka minut. Podczas wizyty z Najświętszym Sakramentem, szafarz prowadzi modlitwę wg ściśle określonych wytycznych, a następnie udziela Komunii osobie chorej/starszej.

Oczekując na przyjsie szafarza z Najświętszym Sakramentem należy przygotować kilka rzeczy, aby móc godnie przyjąć Chrystusa w swoim domu. Wystarczy biały obrus lub serweta, krzyż oraz świeca(e). Zalecane jest aby osoba chora, w miarę możliwości uczestniczyła w mszy świętej transmitowanej poprzez internet, telewizję czy radio, najlepiej przed przyjsiem szafarza.

Strój szafarza składa się z alby (z j. łacińskiego „albus” tzn. biały) oraz cingulum (z j. łacińskiego – pasek). Jest to strój zakładany przede wszystkim do służby w kościele. Szafarz niosący Chrystusa chorym nie musi mieć na sobie alby, natomiast zobowiązany jest do odświętnego ubioru.

Kandydat na szafarza, docelowo nadzwyczajny szafarz Najświętszego Sakramentu, powinien spełniać szereg wymagań, a są to m.in. wiek w przedziale 25-65 lat, zaangażowanie w życie Kościoła, wzorowe życie moralne, poważa-

nie duchowieństwa i wiernych, znajomość katechizmu, ukończenie kursu przygotowującego oraz zdanie egzaminu, regularne uczestnictwo w dniach skupienia oraz rekolekcjach dla szafarzy.

Kandydaturę do pełnienia posługi pomocnika Komunii proponuje proboszcz danej parafii, który powinien zasięgnąć opinii Rady Parafialnej. Gdy kandydat wyrazi zgodę, proboszcz zgłasza go na kurs przygotowawczy do pełnienia posługi, który kończy się egzaminem. Zwieńczeniem przygotowań jest uroczyste włączenie do grona nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej przez księdza biskupa w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, która przypada 8 grudnia.

W naszej parafii, posługa Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej została wprowadzona w 2019 roku. Biskup Jan Kopiec ustanowił wówczas szafarzami Jarosława Łakotę i mnie, Wojciecha Michnola.



W tym roku natomiast biskup Sławomir Oder ustanowił szafarzami Jarosława Gazdowicza oraz Macieja Głuchowskiego.



Jesteśmy w różnym wieku. Każdy z nas ma rodzinę, żonę, dzieci, pracę zawodową oraz prawdopodobnie podobną ilość codziennych obowiązków i zmagañ, jak każdy ten, kto szafarzem nie jest. To co łączy nas szafarzy, to gorliwość w służbie Kościołowi Chrystusa. Rolą Słowa Bożego w Liturgii jest m.in. zobowiązanie do osobistego zaangażowania w dzieło zbawienia. My szafarze staramy się wypełniać te postanowienie przez naszą służbę dla dobra Kościoła, a szczególnie dla naszej wspólnoty parafialnej.

Zapytany o moje własne doznania związane z posługą szafarza zamyślam się, ponieważ trudno to po ludzku opisać, do jak zaszczytnej i wyjątkowej służby zostałem wybrany i jak wiele błogosławieństwa Bożego i łask doświadczam ja

i moja rodzina. Myślę, że najbardziej wymowne będzie to jedno zdanie - wyobraź sobie, że Bóg pozwolił Ci dotknąć Go opuszkami palców. Służba i oddanie Chrystusowi wnosi zupełnie inną jakość i świadomość życia chrześcijanina.

Abyśmy mogli z najwyższą godnością służyć, prosimy o modlitwę za nas i za nasze rodziny. To, że możemy służyć Chrystusowi i Jego Kościołowi (czyli Wam, drodzy Parafianie), nie zależy wyłącznie od nas - szafarzy. W naszą służbę przy Ołtarzu Pana włączone są nasze rodziny, a szczególnie nasze żony. W imieniu wszystkich szafarzy składam naszym żonom serdeczne podziękowania płynące prosto z serca za to, że nas wspieracie i że przejmujecie obowiązki domowe i rodzinne, podczas gdy my wypełniamy służbę, której się podjęliśmy.

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy

czyli o wspólnocie Dzieci Maryi



Matka Boża objawiała się Św. Katarzynie Laboure w 1830 roku w Kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Paryżu i wyraziła

gorące pragnienie, aby młode dziewczęta były bliżej Niej. To właśnie dzięki tym wizjom została powołana do życia nasza wspólnota.

Dzieci Maryi to grupa dziewcząt w różnym wieku, które łączy szczególna więź z Matką Bożą, jak i wspólny symbol – Cudowny Medalik. Każda z nas otrzymuje go jako znak należności do Niepokalanej. Jak powiedziała Matka Boża: „Wszyscy, którzy nosić go będą, otrzymają wiele łask”. Medalik jest zawieszony na wstążce, która ma różne kolory: począwszy od różowego, poprzez żółty, zielony, jasno-niebieski i granatowy, które wyznaczają hierarchię we wspólnocie. Dziewczyny, które wytrwają w swojej posłudze aż do wyjścia za mąż, otrzymują medalik na wstążce koloru białego.

Skoro wiemy kim są „Marianki”, warto dowiedzieć się, jakie funkcje one pełnią. Dziewczęta swoją obecnością starają się uświetnić msze św. w niedziele; służą podczas ważnych uroczystości kościelnych np. Boże Ciało, Triduum Paschalne czy Boże Narodzenie oraz święta Maryjne. „Marianki” prowadzą także różaniec w soboty oraz noszą figurę Matki Bożej w trakcie nabożeństw fatimskich.

W naszej parafii obecnie do wspólnoty „Marianek” należy osiemnaście dziewcząt. Znaczna część naszych spotkań odbywa się, pod przewodnictwem księdza opiekuna. Warto również wspomnieć o spotkaniach z goszczącą w naszej

parafii siostrą Karoliną z Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi, które odbywają się raz w miesiącu.

Na spotkaniach „Marianek” ustalamy plan służby, integrujemy się w czasie wspólnych gier i zabaw czy zwyczajnie rozmawiamy. Wiadomo, że sama służba to nie wszystko. W czasie roku razem z grupą ministrantów i lektorów wyjeżdżamy na wspólne „wypadki” i wycieczki np. na kręgle, spływ kajakowy, do Energylandii czy Funzeum. Podczas letnich wakacji natomiast organizowany jest obóz służby liturgicznej, który odbywa się nad morzem lub w górach. W tym roku byliśmy w Zakopanem. Wędrowaliśmy po Tatrach, poznawaliśmy lokalną kulturę i ludzi, jak i spędzaliśmy wspólnie czas na modlitwie i zabawie.

Jak widać życie Marianek wypełnia nie tylko służba, ale również przebywanie we wspólnocie i radość codziennego młodzieńczego życia. Dlatego właśnie serdecznie zapraszamy wszystkie chętne kandydatki do dołączenia do naszej wspólnoty.





Pocztówka z nieba

*czyli historie
o Bożych herosach*

Święty Jan Ewangelista

Jedyny spośród Apostołów, który nie poniósł śmierci męczeńskiej i który stał pod krzyżem Chrystusa; autor jednej z Ewangelii i Apokalipsy. Po tym króciutkim opisie pewnie większość rozpoznała już o kim tu mowa – chodzi oczywiście o św. Jana Ewangelistę, którego wspomniamy już 27 grudnia.

Nie wiemy, kiedy urodził się Jan – ale zgodnie z tradycją uważa się go za najmłodszego z uczniów Chrystusa, był też zapewne młodszy od samego Jezusa. Był synem Zebedeusza i Salome oraz młodszym bratem Jakuba Apostoła (którego postać została przybliżona w czerwcowym numerze

Masz Wiadomość). Przed dołączeniem do Mesjasza był stosunkowo majątnym rybakiem. Istnieje nawet teoria głosząca, że jego bogactwo brało się stąd, że dostarczał ryby na stół arcykapłana – przypuszczenie podpierane tym, że Jan został wpuszczony do pałacu arcykapłana podczas sądenia Jezusa. Ponadto tak on, jak i jego brat zanim poszli za Chrystusem,



byli uczniami Jana Chrzciciela. Zgodnie z Ewangeliami Jan był świadkiem wielu cudownych zdarzeń z okresu działalności Chrystusa, jak przemienienie na Górze Tabor czy wskrzeszenie córki Jaira. To Jan wyraził zgorszenie, że ktoś obcy ma odwagę wyrzucać z ludzi złe duchy w imię Jezusa i to on wraz z bratem przez matkę poprosił o wysokie miejsce w przyszłym Królestwie Bożym (nie rozumiejąc jeszcze jego duchowego wymiaru). Wreszcie to Jan spoczywał na piersi Chrystusa podczas Ostatniej Wieczery, a następnie był świadkiem męki i śmierci Zbawiciela, który to jemu pod krzyżem powierzył swoją Matkę pod opiekę.

Dalsza treść Biblii rysuje ciekawe współczesnictwo Jana i Piotra w wielu wydarzeniach – byli to pierwsi z Apostołów, którzy ujrzeli pusty grób po zmartwychwstaniu. Nad brzegiem jeziora

Genezaret podczas rozmowy z Jezusem, Piotr pyta o Jana: *Panie, a co z tym będzie?*, na co otrzymuje bardzo enigmatyczną odpowiedź: *Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdz za Mną!* (J 21, 21-22). Te słowa rysują już przyszłe powiązania Jana z paruzją, wypełnione niejako później, autorstwem Apokalipsy – a także wzbudziły plotkę,

jakoby Jan miał nie umrzeć aż do ponownego przyjścia Chrystusa. Po Zesłaniu Ducha Świętego zgodnie z *Dziejami Apostolskimi* Jan i Piotr przez długi czas współdziałali w głoszeniu Ewangelii Chrystusa. Dalsze losy Jana znamy tylko z przekazów jego uczniów, takich jak święty Polikarp i święty Papiasz. Jan podczas swojej działalności był głównie w Ziemi Świętej i jej okolicach, ze względu na Matkę Bożą, którą się opiekował. W pewnym momencie przeniósł się jednak do Efezu, zabierając ją ze sobą – do dziś stoją tam ruiny małego kamiennego domku, który miał być domem Maryi. Za panowania cesarza Domicjana (lata 81-96) pojmano Jana. Według legendy najpierw próbowano go zabić przez ugotowanie we wrzącym oleju – ale Jan z tej „kąpieli” miał tylko wyjść odmłodzony, co przez wiele lat wspomniano osobnym świętem ku czci św. Jana w oleju (6 maja). Wobec tego najpewniej zesłano go na wyspę Patmos (dużo mniej prawdopodobne wersje twierdzą, że mogła być to podróż misyjna) – tam doznał objawienia, spisane później w Apokalipsie. Po śmierci cesarza Apostoł wrócił do Efezu i najpewniej wtedy spisał Ewangelię i napisał trzy listy apostołskie, a być może także dopiero wtedy Apokalipsę.

Co ciekawe, co do autorstwa Ewangelii nie ma pewności, że odpowiada za nie św. Jan Apostoł. Pewne hipotezy twierdzą, że mógł to być któryś z jego uczniów, Jan Prezbiter lub jeszcze ktoś inny – na potrzeby tego tekstu założono jednak, że ewangeliczny „umiłowany uczeń” to właśnie Jan Apostoł, który tym

pseudonimem zastąpił swoje imię w księdze. Ewangelia Janowa wyraźnie różni się od pozostałych Ewangelii (synoptycznych) i powstawała później od nich, dla uzupełnienia treści w nich zawartych. W porównaniu do tamtych mogła mieć inny cel powstania – nie katechetyczny, tylko bardziej historyczno-teologiczny – miała przeciwdziałać pierwszym herezjom gnostyckim i uwydatniać zarówno boską jak i ludzką naturę Chrystusa. Od różnia ją też Prolog, zawierający rozważania nad *Słowem*.

W Efezie Jan zakończył swoje życie, umierając śmiercią naturalną w wieku prawie 100 lat. Pochowano go w Efezie, a przy jego grobie zdarzały się cuda. Jego kult od samej jego śmierci był bardzo silny. Obecnie św. Jan jest patronem m.in. Albanii, Azji Mniejszej, aptekarzy, bednarzy, dziewic czy zawodów związanych z pisaniem i przepisywaniem.



List Boga do człowieka

czyli o tym, że warto sięgać po lekturę Pisma Świętego



Pięcioksiąg Mojżeszowy zamyka Księga Powtórzonego Prawa. Przed rozpoczęciem lektury warto – jak zwykle – przeczytać wstęp, którego skrót stanowiący najważniejsze wątki prezentujemy:

Nazwa „Powtórzone Prawo” (*Deuteronomium*) pojawia się dopiero w Septuagincie i Wulgacie; w Biblii hebrajskiej stanowi ją pierwszy rzeczownik początkowego zdania księgi: *Haddebarim*. W Księdze góruje ton pouczający, kaznodziejski, widoczny nawet w sposobie ujęcia przepisów prawnych.

W VIII wieku przed Chrystusem, za czasów króla Jeroboama II mógł powstać prototyp dzisiejszej księgi mającej na celu zmodernizowanie dawnego prawa, zanotowanego w Księdze Wyjścia, rozdz. 19-24. Po upadku północnego państwa w 722 r. p.n.e. wierni przenieśli tę księgę do Jerozolimy, gdzie została umieszczona w świątyni. Pierwsze swoje zredagowanie zawdzięcza królowi Ezechiaszowi, troszczącemu się o moralne odnowienie Izraela. Ta jednak pierwsza redakcja zawierała tylko rozdz. 5-28. W tym stanie też znaleźli ją kapłani za czasów króla Jozjasza. Ostatecznej redakcji dokonano dopiero w czasie niewoli babilońskiej. Stąd

nic dziwnego, że niektóre dawne wyrażenia zostały zmodernizowane jeszcze w późniejszych kołach prorockich.

Nauka teologiczna Księgi odnosi się do przymierza zawartego przez Boga z ludem izraelskim, wybranym przez Boga. Wybór ten jest dowodem miłości ze strony Boga, który chce mieć Izraela na szczególną własność w odróżnieniu od wszystkich innych narodów świata, które przecież też należą do Niego. Wybierając Izraela Bóg był suwerennie wolny: nie skłaniały Go do wyboru żadne przymioty rozumu czy woli ludu wybranego. Wyprowadzenie z Egiptu jest nadto wykupem niewolnika od jego dotychczasowego pana, przy czym nie ma tu mowy o zapłacie, co jest podstawą późniejszego pojęcia „wykup” i „odkupienie” użytego przez Izajasza i świętego Pawła. Posłuszeństwo, które lud wybrany winien był swojemu dotychczasowemu władcy ziemskiemu, należy się obecnie nowemu Panu - Bogu. Zawarcie przymierza na górze Horeb (Synaj) jest następstwem poprzednich czynów Boga, który obecnie wyraża swoją wolę w Dekalogu. Rozdz. 5-11 zawierają nakaz miłowania Boga ponad wszystko. To przykazanie przeszło do NT, gdzie stało się kamieniem węgielnym całej moralności. Nie chodzi tu o miłość uczuciową, wprost przeciwnie, wszystko przemawia za miłością efektywną, przejawiającą się w wiernym służeniu Bogu, zachowaniu przykazań, jednym słowem w tym, co mędrcy nazywali „bojaźnią Bożą”. Izraelita miał się odnosić do Boga jak syn do ojca. Stosunek do wyznawców tej samej religii ujmowany jest jako stosunek brata do brata, z czego wywodzi się pojęcie miłości braterskiej. Nawet król uznany był za współbrata (Pwt 17, 15.20), aby się nie wynosił ponad innych członków ludu wybranego. Specjalnej troski wymagał

brat zubożały (Pwt 15,7). Dowodem miłości bratniej była też wspólna ofiara, w której miał prawo uczestniczyć każdy członek ludu wybranego. Po niej odbywała się wspólna uczta ofiarna. Tak pojęta miłość braterska przeszła do NT i była mocno podkreślana w pierwotnym Kościele w Jerozolimie.

W historii zbawienia Księga ta zajmuje doniosłe miejsce. Ujmuję bowiem całość obowiązków człowieka w stosunku do Boga i bliźniego. Sformułowane w Księdze przykazania i prawa odezwią się echem w Nowym Testamencie.

Zapraszamy do lektury i sprawdzianu po niej, jakim będzie rozwiązanie krzyżówki ☺.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 4 (z 23 numeru „Masz Wiadomość”)

Poziomo: dwanaście, Synaj, Lewici, mnich, nazireat, Kaleb, Kahetyci, cud, ciecz, obłok, sześć, krwi, frędzle, Balaam, dziesięcina.

Pionowo: delfin, losowanie, arka, Hor, figa, świadectwa, migdały, taca, Edom, czosnek, szemranie, obrzezanie, nazirejczyk, hizop.

Hasło: MIASTO UCIECZKI

Naszą krzyżówkę rozwiązało znów kilku Czytelników więcej. Szansa na wylosowanie głównej nagrody wynosiła tym razem niecałe 15%.)

Nagrodę wylosowała **Pani Anna Sopalla**. Gratulujemy i zapraszamy po jej odbiór w zakrystii po mszy św.

KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo: 1. Przedstawiciel Refaitów, którym nazwę zmienili Ammonici (Pwt 2, 20). 4. Góry na trasie z Horebu do Kadesz (Pwt 1, 2). 5. Jedna z miejscowości wymieniona w Pwt 1, 1. 6. Sądowe rozstrzygnięcie. 8. Rano na trawie. 11. Jednostka miary (Pwt 22, 19). 12. Uroczysta przysięga. 13. Według prawa przedstawiciel tego narodu ma być dla Izraelity bratem (Pwt 23, 8). 15. Jego królem był Sichon (Pwt 31, 4). 17. Abrahama, kobiecie lub natury. 18. Nie ona. 20. Miejsce odosobnienia, ucieczki, schronienia, zwłaszcza dla osób ściganych przez prawo. 21. Nazwa szczytu, na który wstąpił Mojżesz, by zobaczyć Ziemię Obiecaną (Pwt 34, 1). 22. Stworzony został przez Pana Boga. 23. Niejeden w nocy, bywa prorocy. 24. Kraj, w którym Bóg nakazał zawrzeć Mojżeszowi z Izraelitami przymierze oprócz tego, które zawarł z nimi na Horebie (Pwt 28, 69). 26. Miasto ucieczki w Gileadzie (Pwt 4, 43). 28. Wydarzenia, bieg czyjegoś życia, kupon. 30. Miasto ucieczki dla Manassytów (Pwt 4, 43). 32. Ofiara całopalna składana na cześć bóstwa przez żercę. 34. Żydowski „ozdobnik” męskiej skroni. 36. Szabatowy co 7 lat. 37. Drugie z dwóch mórz wymienione w 3 rozdziale Pwt.

39. Miejsce przebywania Izraelitów przez 40 lat. 41. Błyszczący metal, z którego Izraelici zrobili cieleca. 42. Czyn, działanie albo np. dokument potwierdzający posiadanie własności. 43. Wprowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej. 44. Wykazywać nieposłuszeństwo Bogu.

Pionowo: 2. Pierwsze z dwóch mórz wymienione w 3 rozdziale Pwt. 3. Pięcioksiąg Mojżeszowy. 4. Jeden z ptaków nietotów, którego Izraelici nie mogli spożywać (Pwt 14, 15). 7. Jedna z wielu w Piśmie Świętym. 9. Zbiornik wody pitnej. 10. Nocny ssak ze skrzydłami, o którym mowa w Pwt 14, 18. 11. Dobre imię, popularność, duma. 14. Ofiara, czynsz, oddanie na jakiś cel. 16. Takim słowem zostało ocenione oddawanie czci innym bożkom (Pwt 17, 4). 17. Polowanie, chwywanie. 19. Mieszkańcy tego miasta wytracili Chiwitów (Pwt 2, 23). 22. Może być wypowiedziane o kimś, albo szkolne na zakończenie roku. 24. Otrzymał od Boga Dekalog. 25. Jedno z rodzeństwa. 27. Jeden z królów Baszanu (Pwt 3, 1) 29. Prawnie rozstrzyga spór. 31. Np. z winogron. 33. Synowie Lota otrzymali tę miejscowość na własność (Pwt 2, 9) 35. Biblijne obuwie. 38. Góra, na której umarł Mojżesz. 40. Do oddania lub spłaty.

1	2		3			3				4			2
										22			
5			16		6			7		8		9	17
				10				15					
11		7		20						12			
				13	14					18			
15		16		10						17			
				18	5			19			12		
20				21					22				
			23						19				
24		23	25		26		27	1			28		29
							30						21
			6				31						
32					33				34		35		
11					36		14						
37			38				39						
					40					13		4	
						41					42		
		43		9									
						44	8						

Hasło:

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	----	----	----	----	----	----

16	17
----	----

18	19	20	21	22	23
----	----	----	----	----	----

Spośród osób, które rozwiążą krzyżówkę i **do dnia 19 stycznia 2024 roku** wyślą na adres poczty elektronicznej: masz.wiadomosc.swgerard@gmail.com hasło wraz ze swoim imieniem i nazwiskiem (można przynieść także w kopercie do zakrystii po mszy św.) – wylosowana zostanie nagroda: do wyboru książka lub płyta CD.



W telegraficznym skrócie

czyli co nas czeka w najbliższym czasie

- ❖ 28.12.2023 r. (święto świętych Młodzianków) godz. 9.00 – msza św. w intencji dzieci i mini koncert w wykonaniu chętnych do śpiewania kolęd dzieci.
 - ❖ 31.12.2023 r. (zakończenie Starego Roku) godz. 17.00 – msza św. dziękczynna i nabożeństwo na zakończenie roku kalendarzowego.
 - ❖ 01.01.2024 r. (uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, Nowy Rok) – msze św. w porządku niedzielnym, a o godz. 17.00 nabożeństwo o pokój na świecie.
 - ❖ 06.01.2024 r. (uroczystość Objawienia Pańskiego, Trzech Króli) – msze św. w porządku niedzielnym.
 - ❖ 07.01.2024 r. (niedziela Chrztu Pańskiego) godz. 16.30 koncert kolęd w wykonaniu chórów połączonych parafii z Góry Świętej Anny, Stolarzowic i naszej.
-

Wiadomości z przymrużeniem oka



- ✓ Tata pyta Jasia: Dlaczego napisałeś do Dzieciątka, że chcesz dostać dwa komplety kolejki elektrycznej pod choinkę?
- Bo ja też chcę się bawić, jak ty jesteś w domu.
 - ✓ Dwa karpie oglądają program telewizyjny „Ryba na każdym stole”. Gdy prowadzący audycję pokazuje telewizzom, jak usmażyć karpia w piekarniku, jedna z ryb mówi: Wyłącz natychmiast ten telewizor. Ostatnio pokazują za dużo przemocy!
-

Redakcja bieżącego numeru:

*Ks. Proboszcz, Magdalena Olbryt, Paulina Błażejczyk, Henryk Metz,
Wojciech Michnol, Andrzej Lewandowski i ks. Sławomir Halakuc.*

Ikona Matki Bożej typu Znak/Wcielenie zamieszczona na okładce
pochodzi ze strony <https://i.pining.com>

Chętnych zapraszamy do współredagowania naszej gazetki parafialnej.

Następny numer „Masz Wiadomość” ukaże się w niedzielę 28 stycznia 2024 r.